

**Krajowy Komitet  
Protestacyjno Strajkowy  
PKP CARGO S.A.**

Warszawa, 05 sierpnia 2015 r.

Koleżanki i Koledzy!

Wydarzenia, jakie miały miejsce w ostatnim czasie podczas negocjacji płacowych w spółce PKP Cargo były spowodowane informacją, że zarząd spółki otrzymał podwyżki w wysokości około 10 tysięcy złotych na jedną osobę. Dyrektorzy biur w centrali spółki Cargo, dyrektorzy zakładów, zastępcy dyrektorów, naczelnicy działów w zakładach otrzymali premie za cele w kwotach od 5 tysięcy do nawet 60 tysięcy złotych. Uważaliśmy biorąc powyższe pod uwagę, że żądana przez nas kwota tj. 250 zł. w płacy zasadniczej dla każdego pracownika Spółki jest w pełni uzasadniona. Dlatego też rozmowy mediacyjne, jakie strona związkowa rozpoczęła przy udziale mediatora Pana Premiera Longina Komołowskiego w dniu 28.07.2015 r. przybrały taki scenariusz. Trzydniowe rozmowy (56 godzin) nie przyniosły uzgodnień lecz został spisany protokół rozbieżności. Nasz protest spowodował jednak, że Rada Nadzorcza PKP CARGO S.A. i Zarząd musiały się wycofać ze skandalicznie wysokich podwyżek wynagrodzeń dla Zarządu PKP CARGO S.A.

Zarząd Cargo wprowadził pracowników w błąd informując w listach do załogi o podwyżce w wysokości 200 zł dla pracowników wynagradzanych według zakładowego układu zbiorowego pracy i 130 zł dla pracowników wynagradzanych według wskaźnika. W informacji przesłanej do komisji nadzoru finansowego natomiast podaje 110 zł dla wynagradzanych według zuzp i 110 zł dla wynagradzanych według wskaźnika. Jest to manipulowanie liczbami. Te listy mają na celu nastawienie pracowników przeciwko związkom zawodowym, które za domaganie się podwyżki dla pracowników Zarząd oskarża o wywoływanie awantur politycznych. Niestety niechlubną rolę w tym wszystkim odgrywa przedstawiciel pracowników w Zarządzie, który zamiast stanąć po stronie tych, których reprezentuje lub zachować się neutralnie włączył się w dyskredytowanie związków zawodowych.

Zarząd informuje pracowników, że koszty świadczeń pracowników w latach 2011-2014 wyniosły 200 milionów złotych, nie wspominając o tym, że: w ciągu dwóch lat tj. 2013-2014 na dywidendę przeznaczono 250 milionów złotych, z tego właściciel czyli PKP S.A. pobrał za 2013 r. 70 milionów czyli za 51% akcji i za 2014 rok 39 milionów za 33% akcji, jakie posiadał. Pracownicy natomiast dostali 170 zł za 2013 r. i 138 zł za 2014 r.

Właściciel w ciągu 2 lat wyprowadził ze spółki 109 milionów złotych, które to mogły być przeznaczone na inwestycje. Należy przypomnieć, że wszystkie wpływy ze sprzedaży spółki PKP Cargo zostały przeznaczone na spłatę długu całego PKP.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy 2015 r. ze spółki PKP Cargo odeszło ok. 4000 pracowników, natomiast praca pozostała na tym samym poziomie, co w roku 2014. Wydajność wzrosła od 15% do 20%. Pracownicy pracują ponad siły, łamane są zasady bezpieczeństwa, regulaminy i przepisy. Zarząd natomiast likwiduje kasy towarowe, wprowadzając centrum obsługi klienta, oddalając się od klientów i tracąc ich, a przecież spółka Cargo funkcjonuje dzięki przewozowi towarów. Zarząd chyba o tym zapomniał. Zamiast tego wyprzedawany jest majątek Spółki, lokomotywy, wagony i budynki będące siedzibami zakładów czy centrali Spółki. Zamiar łączenia zakładów pracy, centralizacji działalności administracyjnej, zamiar wyprowadzania zaplecza warsztatowego, sprzedaży posiadanego majątku, bardzo złe funkcjonowanie wprowadzonej w spółce pionizacji, nie wiadomo kto za co w zakładzie i w spółce odpowiada, brak inwestycji – to tylko nieliczne przykłady szkodliwej działalności zarządu. Jeśli dodamy do tego chybione inwestycje zagraniczne i przeszacowane przetargi na przewozy mamy obraz zarządu, który zainteresowany jest jedynie wyciśnięciem ze Spółki jak największego zysku, nie bacząc na to co będzie w przyszłości.

Dlatego jako związki zawodowe zwracamy się do pracowników o wzięcie udziału w prowadzonym przez wszystkie związki zawodowe referendum. Pokażmy, że zależy nam na Spółce oraz to, że jesteśmy zdeterminowani by bronić naszych miejsc pracy i walczyć o nasze wynagrodzenia, na które zasługujemy, za ciężką i odpowiedzialną pracę, jaką wykonujemy nie raz z narażeniem życia. Tego oczekują od nas nasze rodziny, które musimy utrzymać.

Za KKPS

PRZEWODNICZĄCY  
Rady Sekcji Krajowej Kolejarzy  
NSZZ „Solidarność”

  
Henryk Grymel